

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicznie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

WSZYSCY
MAJĄ PRAWDZIwą OKAZJĘ TANIEGO KUPNA

Towarów Jedwabnych od 10.— zł. za metr
„ Wełnianych od 3.50 zł. za metr
„ Bawełnianych od 80 gr. za metr

na dorocznej

Wyprzedaży
Posezonojowej

W FIRMIE
Roman Ruciński,
WIELKA 30, WILNO.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy naszą Szanowną Kliencie, że p. Stanisław Stoberski vel Stebelski przestał u nas pracować i że wszelkie dane jemu przez nas upoważnienia utracił swoją moc.

Zakłady budowy młynów, fabryki maszyn i odlewnie „LECHJA” Sp. Akc. dawniej Kujawski, Milewski i S-ka w Lublinie.

30—60 tysięcy dolarów
zapłacimy zaraz

za większy majątek ziemski z dobrą gruntami i ładną siedzibą w pobliżu Wilna

Wileńskie Biuro Komlosowo-Handlowo Kucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

SPRZEDAŻ
wzrobów
fabryki
szcotek i pędzli
dawn. Br. Symanowiczów
mieści się w Wilnie przy ul. Trockiej Nr 20 — Reprezentacja —

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Telefonem z Warszawy.
(Od własnego korespondenta.)

Sytuacja polityczna przed trzecim czytaniem budżetu.

W niedzielę o godzinie 1 w południe do mieszkania marszałka Sejmu przybył premier Piłsudski, nieco potem min. Miedziński. W konferencji brał udział wicemarszałek Daszyński, jako urzędujący podczas choroby p. Rataja marszałek. Obecność min. Miedzińskiego tłumaczono jako zastępstwo wicepremiera Bartla, ponieważ min. Bartel jest chory, a zastępujący go normalnie minister spraw wewnętrznych p. Składkowski bawi na inspekcji w województwach wschodnich, przeto zastępstwo to przypadło min. Miedzińskiemu.

Konferencja trwała przeszło dwie godziny. Sądząc z głosów, jakie się po niej pojawiły, sytuacja polityczna, a ściślej mówiąc: pol. żenie w rządzie—nie uległo żadnym zmianom. Rząd nie wyciąga żadnych konsekwencji, a nawet uchwała Sejmu odmawiająca wydziałania budżetu poczt z budżetu min. komunikacji, niezego nie przesądza.

Pogłoski o różnicach w łonie rządu, które się przedostały do prasy, wywołały żywy odzwiek w kołach rządowych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w związku z temi doniesieniami prasowemi pozostawały wizyty, złożone w ciągu niedzieli wicepremierowi Bartłowi, wizyty, noszące wymowny charakter manifestacyjny. I tak chorego wicepremiera odwiedzili w południe: p. Prezydent Rzeczypospolitej, wieczorem prezes rady ministrów marsz. Piłsudski, który zabawił u niego dwie godziny, wreszcie minister Miedziński, który przyjechał zaraz po naradzie u marszałka Sejmu.

Z Sejmu.

W trzecim czytaniu przeciwko głosom Związku Ludowo-Narodowego, N. P. R. i P. P. S., Sejm przyjął wczoraj budżet. Przyjęto budżet zrównoważony.

Ze Sejmu uchwalili budżet w przepisany terminie i w formie zrównoważonej pozostanie wielką jego zasługą, objawem jego poczucia interesu państwowego, a przedewszystkiem jest to walną zasługą komisji budżetowej i jej przewodniczącego posła Rymara, czemu słusznie dano wyraz na posiedzeniu wczorajszym klubu Związku Ludowo-Narodowego, gdzie prezes Głabiński podniósł energię i zapobiegliwość kierownika komisji budżetowej. W ostatniej chwili komisja budżetowa miała do pokonania wielkie trudności, jakie wynikły i ze strony rządu i ze strony stronnictw rządowych. Podczas bowiem drugiego czytania przyjęto kilka poprawek grup rządowych, jak Wyzwolenia i Związku Chłopskiego, które zachwiały równowagę budżetową.

LUDWIK ALEXANDROWICZ
Członek Oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej.

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 12 lutego 1927 roku.
O czem z głębokim żalem zawiadamia
Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Leśników.

Zwyczajnie w takich razach interwenjuje rząd, dlaczego to tym razem się nie stało, trudno dościslić. W każdy razie zgodnie ze stanowiskiem, jakie premier zajął wczoraj w konferencji z marszałkiem Sejmu, rząd nie zgłosił żadnych poprawek do trzeciego czytania, obarczając całą odpowiedzialnością za budżet Sejm.

Kiedy zrana wczoraj zebrała się komisja budżetowa na narady, nie miała żadnych propozycji ze strony rządu, nawet żaden z wybitniejszych urzędników na zebranie się nie zjawił. Mówiono wprawdzie, że decyzje odpowiednie zapadną na posiedzeniu Rady Ministrów, która się zebrała w południe, ale Rada Ministrów postanowiła zupełnie w sprawach budżetowych nie ingerować. Odnosiło się wrażenie, jakby komuś zależało na wytworzeniu takiej sytuacji, by Sejm znalazł się w przymusowym położeniu i okazał się bezradnym.

Może szła nawet gra o skompromitowanie Sejmu i o danie dowodu, że zarzut wicepremiera Bartla, iż niekiedy interesy inne górują w Sejmie nad państwowymi, okazuje się słuszny. Intryga ta zawiadła całkowicie. Pomimo, że wbrew wszelkim tradycjom parlamentarnym rząd, który normalnie zabiega o równowagę budżetu i odpowiednio wnioski zgłasza, do końca zachował się biernie, Sejm wyszedł obronną ręką właśnie przedewszystkiem dzięki komisji budżetowej, która postanowiła postawić Sejmowi poprawki w celu skreślenia tych pozycji, które ową równowagę naruszają.

Trzeba tu wspomnieć o nieszczerości P. P. S. Głosi się ona zawsze, jako obrońcy parlamentaryzmu. Wczoraj był przeciwko parlamentaryzmowi przypuszczone silny atak i należało skoncentrować siły, stojące na gruncie parlamentaryzmu i na gruncie skrowadzności. Tymczasem P. P. S. dla celów demagogicznych postawiła szereg poprawek, których sama chyba nie była poważniejsza. Można się nie dziwić komunistom Sochańskiemu, że domagał się na roboty publiczne 150 milionów, nie przedstawiając żadnych form pokrycia, ale można było wymagać od p. Paźka członka komisji budżetowej, by nie zgłaszał poprawek o 250 milionów na uruchomienie mnożnej urzędniczej i 45 milionów na bezrobotnych i kilku milionów na inwalidów i emerytów.

Każdy nie sprzedany, a tembardziej członek komisji budżetowej miał tę świadomość, że poprawki te są zupełnie nieradne, a podniesienie budżetu o pół miljarda złotych, bo tyle wynosiły poprawki do trzeciego czytania, jest zgola fantastyczne.

Mieliśmy znowu osobliwe widowisko. Stronnictwa pomawiane przez prasę rządową o antypaństwowość, tylko dlatego, że są opozycyjni wobec rządu usposobione, walczyły z demagogią stronnictw rządowych, które zgłaszały wnioski niszczące równowagę budżetową.

I faktycznie zrównoważenie nastąpiło dzięki głosom stronnictw opozycyjnych. Kiedy się Sejm zbierał o godz. 3 po południu sytuacja była wyjaśniona.

Komisja budżetowa z całym naciskiem podkreśliła konieczność zrównoważenia budżetu i zaproponowała odpowiednie wnioski. Rząd milczał wiadomo było tylko, iż stawi się on prawie in corpore, a opowiadał też o gotowości zjawienia się w Sejmie premiera i o ewentualnym jego wystąpieniu.

Referent generalny poseł Byrka w przemówieniu swoim podniósł brak patriotyzmu budżetowego niektórych stronnictw, dając jasno do zrozumienia, iż z tego owego braku należy szukać. Wytknął słusznie rządowi brak zainteresowania sprawami budżetowymi, tak iż ciężar obrony równowagi budżetowej musiała na siebie wziąć całkowicie komisja sama.

W dyskusji stronnictwa ograniczyły się tylko do deklaracji. Oświadczenie prezesa Głabińskiego wywarło bardzo silne wrażenie; wygłoszone było bowiem z wielką godnością i z taktem.

W kuluarach stało się wiadome, że do Sejmu przybył premier Piłsudski, mówiono iż ma wystąpić przed głosowaniem z przemówieniem. Gdy po kwadransie przerwy obrady wznowiono, nastąpiło rozczarowanie.

Dopiero, gdy prezydujący wice-marszałek Daszyński zapowiedział, iż przystępuje do głosowania nad całością ustawy, w tej chwili wszedł na salę prezes rady ministrów i zajął miejsce na ławach ministerjalnych. Zabawił około kwadransu, tymczasem Izba przyjęła budżet i przystąpiła do innych spraw.

Premier przez cały czas miał w ręku „laurkę”. Osoby zbliżone do rządu zapewniały, iż w tym zwitku papieru czerpanego, obowiązanego czerwona wstążeczką miał być... dekret, odraczający Sejm, na wypadek, gdyby... i tu już opinie się mąca.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

W związku z wyjazdem pp. Mlynarskiego i Krzyżanowskiego do New-Yorku, niektóre organy prasy puszczają inspirowane pogłoski, jakoby realizacja pożyczki dla Polski miała być bliską. W poinformowanych sferach finansowych utrzymują natomiast, że konkretnej decyzji w tej sprawie można oczekiwać za pół roku.

Wygrane loterii państwowej.

25000 zł.	— 76258.
2000 zł.	— 57751.
1000 zł.	— 54296, 55220, 66450, 72402.
600 zł.	— 12828, 35051, 56589, 65620, 73085, 76855, 77161, 78965.
500 zł.	— 9454, 9661, 13257, 14987, 20571, 22534, 32798, 39797, 41811, 43405, 43781, 44385, 48106, 48418, 49650, 52190, 64382, 73847, 73879, 78771.

Sowiety biorą w obronę posta Wojewódzkiego.

MOSKWA. — (AW.) — Po pewnych wahaniach prasa z całą bezwzględnością wystąpiła w obronie posta Wojewódzkiego. Kampania „Głosu Prawdy” i oświadczenie premiera Bartla uważane jest za złośliwą prowokację, reakcją mającą na celu uniemożliwienie działalności prawdziwym przedstawicielom proletariatu.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż pogląd ten jest lansowany przez wydawnictwa komunistyczne, mimo, iż nie mogą one zaprzeczyć, że Wojewódzki jest bliskim oddziału II-go.

„Temps” o przemówieniu prezydenta Smetony.

PARYŻ, 13.II. (Pat.) „Le Temps” zamieszczając ustępy z przemówienia, wygłoszonego przez Gabriela Paua, nowo akredytowanego w Kownie posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Francji, z okazji złożenia listów

Komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki.

PARYŻ, 13.2. (Pat.) Komitet wykonawczy 2-jej międzynarodówki prowadzi swe prace pod kierownictwem Hendersona. W sprawie zorganizowania walki demokracji przeciwko faszystowskiemu delegatowi polski, poseł Niedziałkowski, oświadczył, że obecny ustrój polityczny jego kraju nie jest ani demokratyczny, ani w istocie swojej reakcyjny i dlatego nie może długo trwać; mówca przewiduje w najbliższym czasie powrót do dyktatury, albo też czystej demokracji.

Delegat rosyjski Abramowicz interwenjował na rzecz więźniów politycznych w Rosji, domagając się ich zwolnienia. Komitet dał wyraz swej sympatii dla ofiar bolszewizmu.

Z kolei komitet aprobował manifest protestujący przeciwko imperializmowi rodzącemu wojnę, domagając się wycofania wojsk cudzoziemskich z Chin, które winny pozostać panami swych losów; przeciwko polityce amerykańskiej w stosunku do Meksyku, oraz przeciwko faszystowskiemu włoskiemu, który stara się połączyć pod swym kierownictwem Węgry, Rumunję i Jugosławię przeciw Jugosławii. Manifest protestuje również przeciwko reakcji na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii, oraz przeciwko białemu terrorowi na Litwie, domaga się od poszczególnych rządów, ażeby nie dopuściły do powrotu na tron Habsburgów, wreszcie wyraża życzenie, ażeby socjaliści starali się doprowadzić do ustalenia pokojowych stosunków ekonomicznych i politycznych pomiędzy Polską a Niemcami.

Wypadki w Chinach.

PARYŻ, 13.II. (Pat.) „Le Matin” donosi z Szanghaju że źródła angielskich, że wskutek gwałtownej ofensywy, podjętej przez wojska pałacowe, wojska armii kantonkiej cofnęły się w okolice górskie koło Hank Czu, gdzie okopują się energicznie. Niezwykle zacięta walka trwa w dalszym ciągu. Ma być tysięcy zabitych i rannych.

SZANGHAJ, 14.II. (Pat.) Poraz pierwszy od czasu powstania bokserów wyładowały tu w dniu dzisiejszym

Po rewolucji w Portugalji.

LIZBONA, 14.II. (Pat.) Dziennik urzędowy ogłasza dekrety w sprawie rozwiązania oddziałów

Sejm i Rząd.

Obiad u Prezydenta.

W niedzielę wieczorem Prezydent Rzplitej podejmował obiadem wszystkich ministrów z Marszałkiem Piłsudskim na czele wraz z ich małżonkami.

Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. 14. II. (Pat.) Dnia 16 b. m. popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na kilkodniowy pobyt do Poznania, gdzie zamieszka na Zamku poznańskim. Część oficjalna pobytu potrwa do dnia 18 b. m. Złożą się na nią przyjęcie uroczyste Pana Prezydenta przez miasto oraz władze cywilne i wojskowe, raut na Zamku, który wyda Pan Prezydent dla przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz audjencji, których Pan Prezydent udzielić będzie do popołudnia 18 b. m. Reszta pobytu, która przeciągnie się jeszcze przez dzień 19 b. m. poświęcona będzie sprawom prywatnym. Pan Prezydent zwiędzi między innymi rezydencję swoją w

Pani Wychowawcy Wydziału Budowlanego II kursu Państwowego Szkoły Technicznej oraz kolegom—uczniom, którzy wzięli czynny udział w oddaniu ostatniej usługi zmarłemu s. p. Hermanowi Komociemu—kładamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”. Stronkani żalem Ojciec, Matka i Brać.

Zoologiczne muzeum, naukowe gabinety mogą tanio nabyć wypchano ptaki i zwierzęta Dla szkół 20% rabatu. Cennik na żądanie, Dąbrowa, koło Grodna, preparator Demsa.

Popierajcie
Macierz Szkolną.

Wojewódzkiego starają się pis ma sowieckie usprawiedliwić twierdzeniem, iż wycofał się z oddziału II-go, gdy przekonał się, iż służy przeciw proletariatu.

uwierzyliwiających, podkreśla pokojowe oświadczenie, złożone w odpowiedzi na wzmiankowane przemówienie przez prezydenta Smetonę, dopatrując się w nich zapowiedzi nowej pokojowej polityki litewskiej względem Polski.

perjalizmowi rodzącemu wojnę, domagając się wycofania wojsk cudzoziemskich z Chin, które winny pozostać panami swych losów; przeciwko polityce amerykańskiej w stosunku do Meksyku, oraz przeciwko faszystowskiemu włoskiemu, który stara się połączyć pod swym kierownictwem Węgry, Rumunję i Jugosławię przeciw Jugosławii. Manifest protestuje również przeciwko reakcji na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii, oraz przeciwko białemu terrorowi na Litwie, domaga się od poszczególnych rządów, ażeby nie dopuściły do powrotu na tron Habsburgów, wreszcie wyraża życzenie, ażeby socjaliści starali się doprowadzić do ustalenia pokojowych stosunków ekonomicznych i politycznych pomiędzy Polską a Niemcami.

Wypadki w Chinach.

PARYŻ, 13.II. (Pat.) „Le Matin” donosi z Szanghaju że źródła angielskich, że wskutek gwałtownej ofensywy, podjętej przez wojska pałacowe, wojska armii kantonkiej cofnęły się w okolice górskie koło Hank Czu, gdzie okopują się energicznie. Niezwykle zacięta walka trwa w dalszym ciągu. Ma być tysięcy zabitych i rannych.

Po rewolucji w Portugalji.

LIZBONA, 14.II. (Pat.) Dziennik urzędowy ogłasza dekrety w sprawie rozwiązania oddziałów

Sejm i Rząd.

Obiad u Prezydenta.

W niedzielę wieczorem Prezydent Rzplitej podejmował obiadem wszystkich ministrów z Marszałkiem Piłsudskim na czele wraz z ich małżonkami.

Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. 14. II. (Pat.) Dnia 16 b. m. popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na kilkodniowy pobyt do Poznania, gdzie zamieszka na Zamku poznańskim. Część oficjalna pobytu potrwa do dnia 18 b. m. Złożą się na nią przyjęcie uroczyste Pana Prezydenta przez miasto oraz władze cywilne i wojskowe, raut na Zamku, który wyda Pan Prezydent dla przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz audjencji, których Pan Prezydent udzielić będzie do popołudnia 18 b. m. Reszta pobytu, która przeciągnie się jeszcze przez dzień 19 b. m. poświęcona będzie sprawom prywatnym. Pan Prezydent zwiędzi między innymi rezydencję swoją w

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Bezradność.

W Warszawie wychodzi od niedawna tygodniowy świątek, nawiązujący do „Nasza Wolność”, pod redakcją p. Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego. Na wstępie ostatniego (4-go) numeru znajdujemy artykuł pióra samego redaktora, który w następujący sposób dosadnie maluje obecną sytuację w Polsce:

„Kronika policyjna w Polsce bezustannie notuje wypadki samobójstwa i zastąpienie z głodu. Czytajcie dzienniki. Na chodniku upadł mężczyzna w sile wieku, lekarz stwierdził, że z osłabienia, z braku pokarmu. ...Z okna domu, z czwartego piętra, skooczył na bruk młody człowiek. Ze słów otoczenia wiadomo, że dłuższy czas pozostawał bez pracy...”

Takich notowań głodowych (nie giełdowych) jest coraz więcej. Rosną w tempie zastraszającym wraz z bezrobociem i drożyzną, której nieogromniane, paskarski pęd doprowadzają do rozpaczki tych, co za trud swój codzienny otrzymują tyle zaledwie, by nie zdechnąć z głodu ostatecznie. Są wale, gdzie malorolne chłopcy żrą już dzisiaj tylko zacierki „na wodzie”. Są miasta, gdzie robotnicy „marzą” o kawalku mięsa.

Obraz smutny, tem smutniejszy, że prawdziwy. Jedno w tem jest może pocieszającym, że w obozie „sanacji moralnej” poczynają sobie zdawać sprawę z istotnej groźby położenia, które pogorsza się z dnia na dzień. Czy zdają sobie jednak sprawę z tego, komu Polska zawdzięcza ten niebywały kryzys gospodarczy, przez który przechodzi? Autor artykułu, p. T. Wieniawa-Długoszewski, co tam półgębkiem wspomina o naszych „bogoojczyznianych stosunkach”.

Zapowoleniem! Wszak piszemy obecnie nie 1925 ty, lecz 1927 rok, ery pilsudczyzny miesiąc dziesiąty, a przecież p. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski chyba nie posiada p. marszałka Piłsudskiego i jego prawą rękę, pułk. Wieniawy-Długoszewskiego, swego rodzonnego brata, o politykę „bogoojczyznianą”.

Przytaczamy jeszcze ustęp z rzeczonym artykule:
Cyfry, ilustrujące wzrost cen i bezrobocia przerażają nas. Chleb zdrożał w przeciągu półrocza (sic) o 35 proc., ziemniaki o 30 proc., mleko o 20 proc., jaja o 60 proc. słonina o 40 proc., mięso o 30 proc. Bezrobocie w ciągu dwunastu miesięcy skoczyło do góry, aż o 50.000 ludzi.

A więc sam autor najwyraźniej stwierdza, że szalony wzrost drożyny rozpoczął się mniej więcej przed pół rokiem, z jakiegoż logicyzmu wniosek, że był to skutek przewrotu majowego i „sanacyjnych” rządów. Lecz logika, jak wiadomo, jest słabą stroną obozu majowego.

Zdawało by się, że p. T. Wieniawa-Długoszewski, odmalowawszy tak groźne położenie, w końcu wystąpi z jakimś konkretnym projektem ratunku i naprawy. Tu jednak w całej pełni okazuje się absolutna niedołężność „bohaterów” majowego przewrotu, którzy wobec stworzonej przez siebie samych sytuacji stają całkiem bezradni i bezbronni. To bowiem, co o „środkach ratunku” pisze p. Wieniawa-Długoszewski, jest tak rozbrajające nainem, że doprawdy wierzyć się nie chce, iż brednie te wyszły z pod pióra jednego z filarów pilsudczyzny. Przedewszystkiem odkrywa nam autor Amerykę, że trzeba nam „uruchomić przemysł”. Pomyśl równie genialny jak i oryginalny, pytanie tylko, jak to uczynić. Otóż i na to ma p. T. Wieniawa-Długoszewski gotową odpowiedź: „to uczynić się da wówczas, gdy otworzy się Polsce rynek zbytu do Rosji, która od kilku lat czeka na towary z Polski”.

Co da nam, nie wiemy nie o jakimś zakazie wywozu naszych towarów do Rosji, lub o jakichś trudnościach, które pod tym względem są robione producentom. Jeżeli więc — jak zapowiedział autor — Rosja istotnie „od kilku lat czeka na towary z Polski”, to dlaczego ich nie sprowadza? P. T. Wieniawa-Długoszewski na to pytanie nie może nam dać odpowiedzi, postaramy się więc wyreczyć go pod tym względem. Oto przed ośmiu laty p. J. Piłsudski — jak sam to opowiada — zawał do siebie p. Moraczewskiego, postawił go na bezczynność i kazał mu być premierem. P. Moraczewski stworzył wówczas rząd, pod względem fachowości nie wiele różniący się od obecnego. Ten to rząd p. Moraczewskiego wydał szereg ustaw, nazwanych „zdobyczami socjalnymi” skierowanych ku utrudnieniu, skrupowaniu i uniemożliwieniu wszelkiej pracy, tak jak gdyby praca była jednym z największych przestępstw, które państwo wszelkimi siłami przesładować i tępić winno. Rezultatem takiej polityki jest, że wszelkie produkty naszej skrupowanej i przesładowanej pracy kalkulują się znacznie drożej niż wyroby zagraniczne, to też ani na rosyjskim, ani na jakimś innym światowym rynku konkurować nie mogą ze znacznie tańszymi wyrobami innych krajów, np. z niemieckimi.

O potrzebie zniesienia niektórych bodaj więzów, n-jbardziej krępujących naszą wytwórczość, pisało się i mówiło dużo, rząd jednak, który potrafił być „silnym”, gdy chodzi o wyrugowanie z podrzędnej posady jakiegoś „endeka”, staje się dziwnie ustępliwym, gdy zajdzie potrzeba przeciwstawienia się socjalistom.

Nie zajmowałibyśmy się artykułem p. T. Wieniawy-Długoszewskiego, z obstrukcyjnymi masońskimi, gdyby nie to, że jest on bliźniaczko podobnym do niektórych wystąpień p. Stępczyńskiego, z pokrewnego duchem, półurzędowego „Głosu Prawdy”. Artykuły te świadczą, iż w obozie „sanacji moralnej” poczynają sobie zdawać sprawę z groźby sytuacji, natomiast absolutnie nie rozumiejąc niechęć, co spowodowało tę sytuację, ani też mają pojęcie, jak zaradzić złu i odwrócić zbliżającą się katastrofę. Gdy się nad temi zagadnieniami mocno zastanawia, to w najlepszym razie wyjdzie... nowa lista proskrypcyjna najzdolniejszych oficerów i urzędników, którzy za wzorową służbę należy... przenieść w stan spoczynku.

W zakończeniu artykułu swego p. T. Wieniawa-Długoszewski wypowiada — oczywiście nieświadomie — wielką prawdę: „w interesie własnym i w interesie pokoju społecznego rząd musi stanąć do walki z głodem, bo inaczej głód stanie sam do walki z tymi, co są sprawcami głodu”.

Groźne memento dla tych, którzy są istotnymi sprawcami głodu. Może sobie z tego nie zdają jeszcze sprawy panowie z obozu „sanacyjnego”, ale szerokie i najszerze masy społeczne, ludzone czasu przewrotu majowego najniebezpieczniejsi obywatelami, dziś, po 9 ciu przeszło miesiącach rządów „sanacyjnych” doskonale rozumieją, komu zawdzięczają rosnącą z dnia na dzień drożyznę, zastój i zubożenie.

P. Bartel może wygłosił jeszcze szereg mów, podobnych do ostatniej sejmowej, może zaprzeczać najoczywistszym prawdom — sytuacji to nie zmieni — o groźbie tej sytuacji zdają sobie już jasno sprawę ludzie jego własnego obozu. A gdy sytuacja ta stanie się nieuchronna, gdy głos opinii wskaże wyraźnie winowajcę — porzucą jego sztandary i przejdą... do komunistów. Kierieżyzna wydała w Rosji bolszewizm — Piłsudczyzna pracuje w Polsce dla komunistów. J. O.

Posiedzenie Sejmu. Trzecie czytanie budżetu.

WARSZAWA, 14.II. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przedewszystkiem przystąpił do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1927/28. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu pos. Byrka, który w krótkim referacie omówił wszystkie wnioski, zgłoszone w ciągu drugiego czytania do budżetu, wypowiedział się kategorycznie przeciwko tym wnioskom, które zmierzają do podwyższenia wydatków bez równoczesnego wskazania pokrycia na te wydatki, lub też bez równoczesnego skreślenia innych pozycji w wydatkach.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Głabiński, który imieniem klubu Zw. Lud.-Nar. wygłosił krótką deklarację, w której stwierdził, że exposé wicepremiera Bartla w niczem nie zmieniło stanowiska klubu w stosunku do rządu, a przeciwnie utwierdziło

Z. L. N. w jego stanowisku opozycyjnym.

Z tych i wielu innych względów pos. Głabiński zapowiedział, że klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał pos. Jaworowski (PPS), który główną uwagę w swem przemówieniu poświęcił sprawie samorządów, w związku z tą częścią exposé wicepremiera, która do tej kwestii się odnosiła.

Pos. Karat w imieniu Zjed. Niemieckiego odczytał deklarację, wyrażającą niezadowolenie z ostatniego oświadczenia wicepremiera.

Pos. Bitner (Ch. D.) zarzucał rządowi, że nie orientuje się co do konstytucyjnego stosunku władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Pos. Potoczek (Piast) zwraca uwagę rządowi, że obowiązkiem rządu jest przestrzeżenie przepi-

sów konstytucyjnych i podporządkowanie się im.

Następny mówca pos. Maksymilian Malinowski (Wyzw.) zgłosił dwa wnioski o wyrażenie wotum nieufności ministrom: rolnictwa Niezabytowskiemu i sprawiedliwości Meysztowiczowi.

W przemówieniu swem mówca zarzucił obydwu tym ministrom niewłaściwy stosunek do ludności wiejskiej.

Po przemówieniu pos. Kozieckiego (Ukrain.), który również wypowiedział się przeciw rządowi, przewodniczący wicemarszałek Daszyński zakomunikował, iż został zgłoszony wniosek o przerwaniu dyskusji.

Przeciwko temu wnioskowi oponował pos. Sochański (Komun.), zgłaszając jednocześnie wniosek o wyrażenie wotum nieufności całemu rządowi. W głosowaniu wniosek o przerwaniu dyskusji zosł przyjęty. Z kolei wicemarszałek Daszyński zakomunikował Izbie, iż w myśl konstytucji wnioski o wyrażenie wotum nieufności całemu rządowi i ministrom Niezabytowskiemu i Meysztowiczowi będą głosowane na następnym posiedzeniu, obecnie zaś Sejm przystąpi do głosowania w trzecim czytaniu nad budżetem. Rów-

nocześnie wicemarszałek zarządził 15-minutową przerwę.

Po przerwie Izba przystąpiła do głosowania.

Ostateczne sumy budżetu po uwzględnieniu zmian przyjętych w trzecim czytaniu przedstawiają się jak następuje: wydatki zwiększają — 1.868.730.726, nadwyżczają — 103.505.119, dopłata do niektórych przedsiębiorstw 14.841.193 — razem wydatki — 1.982.079.038 złotych, dochody administracyjne — 1.232.931.197, czysty dochód z przedsiębiorstw 106.557.630, czysty dochód z monopolu — 646.517.000, razem dochody — 1.986.005.827 zł. W ten sposób budżet uchwalony w trzecim czytaniu.

W czasie głosowania przybył do Sejmu Premier i Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski i przez chwilę zasiadł w łozy Ministrów, którą opuścił po zakończeniu głosowania.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie zmian trybu zdawania ostatecznych egzaminów przez studentów wydziału lekarskiego, kończących studia w roku 1927/28. Według nowej ustawy studenci ci, mogą do końca 1928 roku używać doktorat według dawnych przepisów.

Po mowie vice-premiera Bartla

(Głosy prasy)

Wygłoszona w piątek na posiedzeniu Sejmu mowa vice-premiera Bartla wywołała żywe poruszenie w sferach politycznych. Śmiało można powiedzieć, że podobnej mowy Sejm polski, a być może, że wogóle żaden parlament nie słyszał. Tyle było w niej tupego, tyle zaprzeczeń faktom najoczywistszym, tyle niezem nieusprawiedliwionej pewności siebie, że poprostu dziw się trzeba, że mógł coś podobnego powiedzieć człowiek bądź co bądź poważny, bo profesor wyższej uczelni.

„Gazeta Warszawska Poranna” pisze o mowie p. Bartla:

Możemy tylko wyrazić współczucie rządowi, który sądzimy, powinien mieć pretensje, aby go traktowano poważnie, że właśnie jego intencjem przemawiał min. Bartel.

Po głębszym namyśle trudno nie sformułować opinii, że podobnie powierzchownej pogadanki na tematy bardzo poważne nie słyszał nigdy z ust przedstawiciela rządu Sejmu, przemawiającego przeciwko różnym występom politycznym. Aż przyko o tom mówić. Tylko płytka opozycja zadowolona jest z przeciwnika, nie znającego wartości i znaczenia wypowiedzianych wyrazów. Tymbardziej przyko to konstatować, że p. Bartel nie zdołał nikogo urazić, przeciwnie, z wielkim sukcesem bawił wczoraj audytorjum parlamentarne swoją lekkością w traktowaniu bardzo poważnych zagadnień i sarzutów. Wygląda, że trochę miał racji lepszy od p. Bartla matematyk, bo Pascal, powiadał, że wszyscy kłazy mogą dostarczać tegich polityków, z wyjątkiem geometrów.

Cała obrona min. Bartla sprowadzała się do pełnego tupetu zaprzeczania.

Z dwugodzinnego prawie przemówienia reprezentanta rządu jedna tendencja zasługuje na uwagę. Jest to wyraźna chęć zmniejszenia odpowiedzialności rządu przez zredukowanie aspiracji własnych.

Mimo tych wyraźnych życzeń rządu, aby nie obarczać go odpowiedzialnością za miserną i lekką likwidację rozbudzonych nadziei, za szare to rzeczywistości, od czasu do czasu przeinaczają czerwonymi plamami lub słonecznymi „zajęczkami” mimo to kraj rozumie, że odpowiedzialność na rządzie obecnym leży stokrót cięższa i obowiązkij stokrót większe, aniżeli na wszystkich rządach poprzednich, ponieważ doszedł on do władzy drogą — powiemy — wiadomą

„Rzeczpospolita” polemizuje z p. Bartlem wskazując przede-wszystkiem, że dobrodziejstwa, które według p. Bartla są zasługą obecnego rządu, nie są wcale tak wielkie, jak to wice-premier przedstawiał.

Nie sposób, abymy w niniejszym artykule mogli wypowiedzieć za wszystkie zasługi dobrodziejstwa Rządu dla kraju, które wyliczył w swej mowie p. wice-premier, stwierdziliśmy natomiast, że (dosłownie): „Rządu najmniejszego od nas w zapowiedziach nie było dotąd w Polsce”. Coby to było, i ile jeszcze wysłuchalibyśmy pochwał na rzecz Rządu, gdyby p. Bartel był cokolwiek mniej skromny?

Z tego wszystkiego, co p. wice-premier Bartel powiedział, można tylko sądzić, mówiąc najdelikatniej, że pamięć Rządu pomniejszającego uległa również t. zw. sanacji moralnej.

Ze pamięci rządu jest bardzo słaba, tego najlepiej dowodzi twierdzenie p. Bartla, że rząd nie

proceedzi walki z parlamentaryzmem.

Któż wywołał zatarg z Sejmem w kwestji „stać” czy „siedzieć”, który trwał kilka tygodni, opóźniając otwarcie sesji i rozpoczęcia prac budżetowych? A groźby rozwiązania, rzucane Sejmowi, gdy ten nie chciał uchwalad budżetu, w rozmiarach przez rząd wymaganych, ataki prasy urzędowej na Sejm, czyż to są wszystkie osnaki idylli z Sejmem zgodnej z nim współpracy? Czyż ta mowa p. wice-premiera też jest wyrazem głębokich uczuć przyjaźni i szacunku, żywnych dla Sejmu?

Również twierdzenie p. Bartla o braku tendencji partyjnych w rządzie rozniża się z prawdą.

P. wice-premier zarzykował twierdzenie, że pomiędzy urzędnikami, wysuniętymi przez Rząd na czołowe stanowiska, niema ani jednego, który byłby związany z jakąkolwiek partją. Poczynając od wojewody Mecha, Ramiszewskiego, Korsaka, nacelnika Holki można byłoby całe szeregi wymienić dostojników pomajowych, którym dano synekury tylko dlatego, że należeli do PPS, albo do „Wyzwolenia”, gdyż innych kwalifikacji na zajmowane stanowiska nie posiadają. Mało tego, w życiu swoim nie dotykali się tych spraw i zagadnień, które dziś mają decydować Uczą się dopiero „pływać”. A min. Moraczewski, który nie wyszedł z PPS, i świeżo upieczony minister, p. Miedziński, który też nie zerwał z „Wyzwoleniem”, czy również stwierdzają prawdziwość słów p. wicepremiera, że nie są „związani z jakąkolwiek partją”?

Również „Warszawianka”, organ stronnictwa bardzo w stosunku do rządu umiarkowanego jest niezadowolona z mowy p. Bartla. Jeśli p. Wice-Prezes Rady Ministrów tak dobitnie i tak słusznie zapewniał, że nie stać nas obecnie na zbytke walki i szmacta wewnątrznych, to jednak wesorajszą jego mowa kojąco nie działała.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

Gdy p. Wice-Prezes Rady Min. chciał przeciwstawiać niejako Sejmowi całosc nastrojów, usposobień i odpowiedzialności Rządu, brakto temu przeciwstawieniu wewnętrznej mocy i siad rozdźwięk między rozmachem natarcia a jego przekonywującą siłą.

przynośnią wszystkim robotnikom we wszystkich gałęziach przemysłu włókienniczego plac taryfowych w ten sposób, by 6-godzinny dzień pracy w sobotę płatny był za godzin 8, poczynając od 14-go października ub. r. Nadto Związek domaga się przyznania podwyżki zarobków w całym przemyśle o 25 proc, licząc od 7-go marca b. r. Wreszcie proponuje zwolnienie specjalnej konferencji wspólnej w powyższych sprawach na dzień 5 marca r. b. W razie niezwołania konferencji lub nieudzielenia przychylniej odpowiedzi, włókniarze przystąpią do strajku.

Wiadomości telegraficzne.

Emigracja polska we Francji.

PARYŻ, 13.II (Pat.) „Le Journal”, zamieszcza szereg artykułów o wychodźstwie polskiem we Francji w wyniku ankiety, przeprowadzonej wśród robotników polskich, zajętych w północnych departamentach kraju. Dziennik wyraża przytem głębokie uznanie dla pomocy, okazanej przez robotników polskich w pracy nad dzwignięciem północnej Francji z ruin, w jakich pozostawiła ją wojna.

Trzęsienie ziemi.

BIAŁOGROD, 14.II (Pat.) Odczuło tu silne trzęsienie ziemi, ognisko którego znajduje się w Herzegowinie. Następstwem trzęsienia ziemi były znaczne straty materialne i szereg ofiar w ludziach.

WIEN, 14.II (Pat.) Aparaty sejsmograficzne centralnego instytutu meteorologicznego zanotowały dzisiaj o godz. 4 ej min. 44 sek. 46 bardzo silne trzęsienie ziemi w odległości 600 klm. od Wiednia.

Przygotowania do rewolucji w Serbji Południowej.

BIAŁOGROD, 14.II (Pat.) „Politika” donosi z Sofji, że odbyła się tam tajna konferencja rewolucjonistów macedońskich przy udziale około 520 uczestników. Konferencja ta, której przewodniczył Protogerow, uchwaliła w dniu 1-go kwietnia, a najpóźniej w dniu 10 kwietnia rozpocząć kroki rewolucyjne w południowej Serbji. W tym celu wysłano do Tirany i do Rzymu mężów zaufania, którzy mają utrzymywać łączność z zagranicą.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

WARSZAWA, 14.II (Pat.) — Ostatnio odbyła się we Florencji konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele kolei włoskich, austriackich, czechosłowackich i polskich. Konferencja florencka uregulowała sprawę transportu węgla polskiego do Włoch, tranzytem przez Czechosłowację i Austrię. Węgiel polski na rynku włoskim konkuruje z węglem angielskim, wskutek czego sprawność transportów węglowych i szybkość dostaw ma ogromne znaczenie. Z tych też względów wyniki konferencji należy uważać za bardzo ważne i pożądane.

Katastrofa kolejowa.

LONDYN, 14.II (Pat.) Dziś rano w pobliżu stacji Hull wydarzyła się katastrofa kolejowa. Po ciąg manewrujący wpadł na pojeźdź osobowy, zderzając ze stacją Witherseda do Hull. Według dotychczas otrzymanych wiadomości zginęło 12 osób.

Burze śnieżne w Japonji.

TOKIO, 14.II (Pat.) Od trzech tygodni trwają tu burze śnieżne, które spowodowały śmierć wielu osób i wielkie szkody materialne.

Mgła nad kanałem angielskim.

LONDYN, 14.II (Pat.) W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli nad kanałem angielskim zalegała nad gęsta mgła, że stała się ona powodem opóźnienia w normalnym ruchu parowców, krążących między Anglią a kontynentem europejskim. Mgła była również przyczyną 11-stu wypadków kolizji parostatków, krążących na kanale.

A. B. C. p. Cata.

Przed paru dniami „Dziennik” powiadał z prawdziwą radością na wiarę „endeków” w sprawie stosunku do zachodnich kresów. W odpowiedzi na to z podziwu godnym tupetem p. Cat zapewnia, że wszakże zawsze... i t. d. Otóż jeden z naszych czytelników przypomniał taki epizod, jeszcze nie tak dawny, bo z przed dwu miesięcy. Redakcja „Słowa” urządziła w dniu 10 grudnia ankietę na temat „Roty” Konopnickiej. Jeden z biorących udział w tej ankiecie użył całkiem zrozumiałego i oczywistego zwrotu: „piesń ta była wyrazem budzącej się odporności na naszych najważniejszych kulturalnie i politycznie ziemiach zachodnich, będących kolebką naszego narodu i naszej państwowości”. Zdanie to, będące przecież aksonatem dla każdego Polaka już od lat dziecięcych, p. redaktor Mackiewicz uznał jednak za „prowokację” (taki) i uważał za swój obowiązek zaopatrzyć je w naiwny i nierozsądny przypisek „od redak-

cji”, tłumaczący, iż przecież „Serce każde, znać za najważniejszy ten kraj, który najwięcej cierpi”, i z tego wniosek, że najważniejsza dla Polski są jej ziemie wschodnie.

Gdy zaszerepiony tak niedwuznacznie ów profesor, biorący udział w ankiecie, odpowiedział w liście, prosząc o jego wydrukowanie, i tłumacząc, dlaczego ów aksonat jest aksonatem, niepodlegającym dyskusji, redakcja „Słowa” nie uznała za słuszne wydrukować owego listu. Dlaczego? Bardzo to jest zrozumiałe i zupełnie konsekwentne. Wszakże cała racja bytu „Słowa” polega na planowym tumanieniu czytelników i pokazywaniu im wkleśłego zwierciadła, w którym prawda bytu polskiego przelazuje się zgola dziwnie, także partykularne interesy garści ziemian kresowych nabierają olbrzymiej doniosłości, zaś interes całego narodu jest zaledwie taki, że może go przykrzyć... mala, skromna maciejówka.

Nie przystoi więc p. Catowi stroić się w piórka obrońcy kresów zachodnich. Na tej drodze uczy się on dopiero a—b—c! Ze mu jednak zdolności nikt nie odmówi, więc niebawem zaczniesz on... sylabizować! A. P.

Z Litwy.

Przybycie nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Litwie.

W sobotę 12 b.m. przybył do Kowna nowo mianowany internuncjusz Stolicy Apostolskiej w Litwie J. E. Arcybiskup Lorenzo Schiopp.

Doroczny ogólny zjazd delegatów T-wa „Pochodnia”.

W piątek 4 lutego w sali S-ki „Omega” w Kownie odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie przedstawicieli T-wa „Pochodnia”, na które ze wszystkich zakątków kraju przybyli delegaci oddziałów „Pochodni” i stowarzyszeń w niej zrzeszonych.

Zjazd zgalił prezes Zarządu Centralnego „Pochodni” pos. W. Budzyński, który w gorących słowach powitał zebranych życząc im owocnej pracy.

Wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa „Pochodnia” od chwili założenia, t. j. od 1 listopada 1924 r., złożył pos. W. Budzyński, dając całkowi obraz rozwoju i obecnego stanu polskiej akcji kulturalno-oświatowej w Litwie.

Słuszną całkowicie ocenę pracy Zarządu Centralnego były słowa jednego z delegatów, który stwierdził, iż „zrobiono więcej niż jednostki zrobić mogą”.

W dalszym ciągu nastąpił długi szereg sprawozdań oddziałów i towarzyszy zrzeszonych, ilustrujących życie naszych placówek kulturalno-oświatowych na prowincji.

Podczas dyskusji nakreślono plan działalności na przyszłość, poczem przystąpiono do wyborów centralnych władz Towarzystwa na r. 1927.

Do zarządu weszli pp.: pos. W. Budzyński, jako prezes, hr. H. Komorowski: jako wiceprezes, inż. St. Kimont i hr. K. Piater-Zyberk, jako członkowie, oraz J. Urniaż, jako sekretarz.

Komisję Rewizyjną obrano w uprzednim składzie pp. E. Romera, pos. B. Lutyka i K. Janczewskiego.

Z wykładów powszechnych na uniwersytecie.

Profesor Władysław Zawadzki wygłosił onegdaj odczyt p. t. „Zagadnienie gospodarki powojennej”.

Na wstępie prelegent zaznaczył dwie różne opinie na odmiennosc gospodarki powojennej. Jedna bardziej radykalna, widzi t odmiennosc, wynikającą z rzekomo błędnych podstaw ekonomij politycznej i widzi początki nowego ustroju w organizacji życia przez państwo.

Druga opinia, mniej krańcowa, uważa, iż już w okresie przedwojennym tkwiły początki zmian ustroju gospodarczego, wojna tylko przyspieszyła dojrza

KRONIKA.

Przewiezienie aresztowanych posłów białoruskich do Poznańskiego.

W sobotę, dnia 12 b. m. aresztowani posłowie białoruscy Taraszkiewicz, Miotła, Rak-Michajłowski, Holowacz i Wołoszyn

przewiezieni zostali pod silną eskortą do jednego z więzień w wojew. Poznańskim.

Z miasta.

— Wystawa Jarmark tanię książek. We środę dnia 16 lutego r. b. o godzinie 2 po południu w wielkiej sali Kuratorium im. ks. Adama Czartoryskiego nastąpi otwarcie Wystawy - Jarmarku tanię książki, zorganizowanej z okazji zainicjowanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. w całym Państwie „Miesiąca Książki”.

W urzędowości tej udział wezmą przedawawie duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, oraz instytucji społecznych.

Sprawy administracyjne.

— Zwiedzenie przez Wojewodę instytucji pomocy bezrobotnym. W dniu 14 b. m. p. Wojewoda Raoszkiewicz w towarzystwie Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Jozę zwiędził państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, mieszczący się przy ul. Zawalnej Nr. 2. Zajmowany obecnie lokal jest bezwzględnie nieodpowiedni do dalszego użytkowania, zarówno ze względu na jego szczupłość i nieodpowiednie rozmieszczenie biur, jak również ze względu na wynikające stąd niehygieniczne warunki pracy personelu. Z tego względu konieczne jest jaknajrychlejsze przeprowadzenie biur do nowego lokalu.

Następnie p. Wojewoda zwiędził lokal pomocniczy P. U. P. P. w dawnym Ratuszu Miejskim (przy zbiegu ulic Niemieckiej i Wielkiej), gdzie był obecny przy dokonywanej właśnie kontroli bezrobotnych i badał czynności pracowników oraz urzędników P. U. P. P.

W dalszym ciągu p. Wojewoda udał się do nowego lokalu w domu rządowym przy ul. Subocz 20, przeznaczonym dla P. U. P. P., gdzie stwierdził, iż rozmieszczenie poczekalni dla pracowników fizycznych i umysłowych oraz rozlokowanie biur urzędów zostało dokonane osłowo i wpłynęło na usunięcie niedomagań stwierdzonych przy ul. Zawalnej Nr. 2. Pan Wojewoda wydał zarządzenie, aby przeprowadzka do nowego lokalu dokonana została niezwłocznie, co nastąpi w najbliższych dniach.

Następnie p. Wojewoda zwiędził kuchnię dla inteligencji, prowadzoną przez Zawodowy Związek Pracowników Biurowych i Handlowych przy ul. Ofiarnej. Oprowadzany przez Prezosa i innych członków Związku p. Wojewoda oglądał zarówno kuchnię i jadalnię, w której właśnie spożywano obiady oraz piekarnię, prowadzoną przez Związek. Rezultaty dotychczasowej pracy kierowników obu tych instytucji, przeznaczonych przewidywaniem dla bezrobotnej inteligencji oraz zakreślone przez nich plany na przyszłość spotkały się ze strony Pana Wojewody z aprobatą i słowami zachęty.

— Państwowy Urząd pośrednictwa pracy oraz Obwodowe biuro funduszu Bezrobotnych dn. 16 b. m. w środę przenosi się do nowego lokalu przy ul. Subocz Nr. 20a z tej przyczyny tegoż dnia biuro będzie nieczynne.

— Zmiany personalne. Dotychczasowy inspektor administracyjny wileńskiego urzędu wojewódzkiego p. Gintowt-Dziawołowski obejmuje stanowisko wicewojewody w Łucku.

Sprawa obsadzenia Komisariatu Rządu m. Wilna po ś.p. Wimborsze pozostaje na razie otwarta.

— Przemeldowywanie mieszkańców. We środę 16 b. m. do przemeldowywania zgłaszają się:

- Komisariat I Słowackiego 9, 11 (Nowogrodzka 5-b) Witulskiego 2 (Słowackiego 3).
- Komisariat II — Kropilnicza 10, 10 (d. Kirko) 11, 11 (d. Kanusewicz) 12 (d. Tomaszewicza) 13 (d. Tomaszewicza) 14, 14 (d. Kirko) 15, 15-a, 15 (d. Wróblewskiego) 16, 17, 18—27, 29, 29 (d. Wodnickiego) i dom Subocza; Korlsbadka 2—4-a, 7, 8, 11, 12, 14, 14 (d. Pietrowa) 16, 18, 19.
- Komisariat III — Sierakowskiego 21, 23, Piaskowa 10, Objazdowa Nr. Nr. parzyste od 10—18.
- Komisariat IV — Trwała 2, Nr Nr parzyste od 8—26, 30, 32, 34.
- Komisariat V — Fechnerowska, Bagatela i Wysoka — cała.
- Komisariat VI — Bystrzycka 57, 61, 63, 12, 22-a, b, c, 28, 35. (x)

Sprawy miejskie.

— Zmiany w budżecie miejskim. W dn. 7, 8, 9 i 11 b. m. Komisja Finansowa Magistratu m. Wilna przegłądała budżet miejski na rok bieżący, uchwalony przez Magistrat, i wniosła doń następujące zmiany: liczbę letniejących dotychczas etatów powiększyła o jeden

etat—kontrolera do Wydz. Kontrolnego Magistratu, zwiększyła, uposażenie członków Magistratu o 25%,—wobec czego wynagrodzenie prezydenta miasta powiększone zostanie z 1100 zł. na 1300, wiceprezydenta z 900 zł. 1100, ławnikom z 800 zł. na 1000.

Prócz tego Komisja Finansowa wniosła do budżetu następujące pozycje: na kupno gmachów teatru na Pohulance 34.000 zł., na kupno placu w celu rozszerzenia ulicy Zakopiańskiej na Antokolu 5000 zł., na subsydjum dla szkolnictwa żydowskiego—11.000 zł., na zwiększenie subsydjum T-wu żydowskiemu „Kropla mleka” 6.500 zł. na stypendjum dla dzieci b. Komisarza Rządu na m. Wilno ś. p. Wimbora 1.200 zł., na kupno aparatu promieni Roentgenowskich dla szp. tala żydowskiego—5.000 zł., na kupno podwozia dla Karetki pogotowia—8000 zł., na powiększenie codziennego utrzymania chorych w szpitalach miejskich po 5 gr. na osobę. Aby jednak budżet wyrównał Kom. Finans. zmniejszła rozchód na kupno medykamentów dla szpitali miejskich i zdejmując po 2 grosze na osobę, wobec czego z budżetu wykresłono 6.000, wpływ dochodów dyrekcji ubezpieczeniowej za pobieranie składek asekuracyjnych zwiększyła o 2000 zł., zwiększyła też dopływ od podatku dochodowego o 30.000 zł. oraz zniósła tabor asenizacyjny przy Magistracie. (p.)

— Radio w kinie. W ubiegłą sobotę od godziny 7-jej wieczorem, w poczekalni miejskiego kinematografu, ul. Ostrobramska 5, odbył się konkurs 4-ech aparatów radiowych, dostarczonych na kupno Magistratu miasta Wilna.

Do zakupu wybrany został aparat firmy „Elektryt”, reprezentowany przez inżyniera Czernego.

W dniu wczorajszym Magistrat postanowił nabyć ten aparat za 1200 złot. ze wszystkimi dodatkami.

Aparat radiowy będzie ustawiony w poczekalni parterowej na piętrze. Koncerty radiowe rozpoczyna się od piątku dnia 18 bm. Spodziewać się należy, że nadanie moskiewskie jako propagandowobolszewickie nie będzie produkowane w kinie miejskim. (p.)

— Zmiany w kinie miejskim. Na skutek skarg na nieporządky panujące w kinie miejskim Magistrat wprowadził pewne zmiany. Obecnie kasa kinowa na każdy seans sprzedaje tylko tyle biletów parterowych, ile jest miejsc siedzących. Publiczność więc nie gromadzi się w poczekalni kinematografu lub na schodach. Do przedpokoju, gdzie jest kasa, wchodzi tylko osoby, mające zamiar kupić bilet.

Balkon również uporządkowany został w ten sam sposób. Administracja kinematografu bacznie, aby publiczność balkonowa zachowywała ciszę w czasie wyświetlania obrazów oraz przerwy. (p.)

— O dalsze ulgi dla kuchni bezrobotnych. Związek pracowników biurowych i handlowych zwrócił się do Magistratu z prośbą o zwolnienie od opłat za zużyta wodę do prowadzonej przez szefa kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych. (r.)

— Przedstawicielstwo Wilna do rady spóżywców. Decyzja Magistratu do wszczęcia rady spóżywców, w której zasiadać będą reprezentanci wszystkich miast polskich, Wilno reprezentować będzie ławnik Chądzyński szef sekcji finansowej. (r.)

— Pożyczka na roboty ziemne. Dzięki staraniom p. Wojewody poczynionym u władz skarbowych, Min. Robót Publ. przyznało Magistratu pożyczkę w kwocie 50.000 zł. na roboty ziemne celem zatrudnienia bezrobotnych.

Pożyczka ta udzielona na 6% spłacona być musi 1 grudnia r. b. i jest zabezpieczona na wpływach miejskich. (r.)

— Prace nad budżetem. W piątek ubiegły miejska komisja finansowa ukończyła ostatecznie badanie projektu budżetu miasta Wilna na 1927—28 r., wnosząc do niego cały szereg poprawek.

Po uzgodnieniu technicznym projektu preliminarza budżetowego wezwie pod obrady Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady w tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie we wtorek, dn. 22 m. b. (r.)

— Trudności w przeprowadzeniu sumarycznego obywatelstwa. Ze względu na to, że powołane do przeprowadzenia sumarycznego obywatelstwa mieszkańców m. Wilna specjalne komisje obywatelskie a zwłaszcza na terenie ko-

misariatu I-go i III-go postępują b. powoli, przeto urząd wojewódzki zwrócił się do prezydenta miasta z oznajmieniem, że czynności komisji muszą być zakończone bezwzględnie do dn. 1 kwietnia i dlatego prosi, by prezydent wywarł presję na poszczególne kierowników komisji, by podbić ich do intensywniejszej pracy.

Jednocześnie urząd wojewódzki, zwracając uwagę na znaczny odsetek właścicieli domów uchylających się od składania wykazów lokatorów, podlegaających przemeldowywaniu, poleca by o każdym takim uchylbienu powiadamiać Komisarjat Rządu, który uprnych karać będzie w przyspieszonym trybie administracyjno-karnym.

Sprawy kolejowe.

— Redukowanie składowego i postojowego. Ministerstwo komunikacji upoważniło wileńską dyrekcję K. P. do umorzenia względnie zmniejszenia należności, przypadających kolej z tytułu składowego, placowego i postojowego.

Zaznaczyć trzeba, że ulgi te stosowane być mogą tylko w wypadkach, zastępujących na wyjątkowo uwzględnienie i do wysokości 250 zł.

— 10% nie 102. W niedzielnym numerze wskutek omyłki korektorskiej wydrukowano 102 do datków zamiast 10% dodatek.

Sprawy białoruskie.

— „Sielanskaja Niwa” pod areszt. Dnia 12 bm. z rozkazu Komisarza Rządu na miasto Wilno zatrzymany został nakład białoruskiego czasopisma „Sielanskaja Niwa” Nr. 14 z dnia 12 b. m. za wydrukowanie artykułu p.n. „Dobre zjawisko”, zawierającego ochy przestępstwa z art. 138, 129 i 263 k. k. (p.)

Z życia stowarzyszeń.

— Związek Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości, iż w dniu 6 marca b. r. o godzinie 11-jej w Sekretarjacie Związku odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Kola Wileńskiego Z. O. R.

Jednocześnie Zarząd Kola uprasza wszystkich członków o zgłoszenie się do Sekretarjatu w godzinach urzędowych w sprawie porozumienia się dla zorganizowania kursów instruktorów dla oficerów rezerwy.

— Z Tow. Przyjaciół Francji. Jutro, we środę 16 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubu Inteligencji Prac. (Miekiewicz 17) odbędzie się odczyt prof. Lutosławskiego na temat: „Une lutte entre Géants à Rome”.

Wstęp dla członków wolny; goście placą 50 gr.

— Klub Narodowy. Dnia 16 lutego r. b. w środę o godz. 8 wieczorem w lokalu S. U. P. Mickiewicza 9, I-sze piętro odbędzie się zebranie Klubu Narodowego z odczytem profesora Wacława Komarnickiego na temat:

„Czy hasło monarchii jest w Polsce aktualne?”. Wstęp dla członków bezpłatny. Goście placą 1 zł.

— Kurs obrony przeciwgazowej w „Sokole” dla druhni i druhów pod kierownictwem instruktora Pols. Czerw. Krzyża rozpocznie się we wtorek dn. 15 b. m. w lokalu gniazda i odbywać się będzie we wtorki i piątki a ew. i soboty od godz. 6—7 wieczór, o czym Zarząd T-wa podaje do wiadomości druhni i druhów na kurs ten zapisanych, oraz pp. członkini N. O. K. pragnących przyleżnąć się do tego kursu.

— Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami wobec niedostęgu do skutku waln. zebranie w dn. 10 lutego b. r. wyznaczając nadzwyczajne walne zebranie na dzień 5 marca r. b., zaprasza na takowe tylko członków rzeczywistych (za legitymacją), na posiedzenie o godz. 5 po połud., oraz tegoż dnia na posiedzenie drugie o godz. 6 wiecz., do lokalu—Zawalna Nr. 1, przy jadłodajni krasowej. W razie zmiany lokalu—będzie ogłoszone.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie kasowe. 2) Wybory członków Zarządu. 3) Wolne wnioski.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. W środę dnia 16 lutego 1927 o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej 25-te zebranie członków, na którym p. Stanisław Oliński wygłosi odczyt p. t.: „Anatol France i Stefan Żeromski jako bibliotekarze”. Wprowadzeni goście mile widziani.

Odczyty.

— Liga Narodów. Jej organizacja i działalność. Pod powyższym tytułem wygłosi dziś (dn. 15 bm.) w sali Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odczyt p. dr. W. Sukienicki. Odczyt zorganizowany jest przez Akademickie Stowarzyszenie Ligi Narodów w Wilnie, celem spopularyzowania idei Ligi Narodów. Początek odczytu o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie wydziału Sejmiku Wil. Trockiego. Dnia 18 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału

powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym ostatecznie zostaną rozpatrzone sprawy jakie mają być przedstawione do decyzji plenum Sejmiku. Między innymi skonkretyzowaną zostanie sprawa budżetu na r. 1927/28. Plenum Sejmiku odbędzie się 19 b. m. (x.)

Kronika polojyna.

— Ojcobójstwo. W dniu 10-go lutego mieszkaniec wsi Walki gminy Molodeczanńskiej Paweł Zawadzki zabił swego ojca Mikolaja Zawadzkiego. Przyczyną zabójstwa była zemsta, gdyż przed rokiem ojciec syna zaskarżył do sądu za pobicie.

Mordereą Paweł Zawadzki zbiegł.

Teatr, muzyka i sztuka.

— REDUTA na Pohulance. Dziś przedstawienie zawieszono.

— Wieczór taneczny Jadwigi Hryniewickiej Jutro o g. 8 jej wiecz. odbędzie się wieczór tańca wypełniony całkowicie przez Jadwigę Hryniewicką, uczennicą słynnej Mare Wigan. J. Hryniewicka ostatnio powróciła z Warszawy, gdzie występowała w Teatrze Polskim, entuzjastycznie przyjmowana przez fachową krytykę i publiczność.

W programie: Borodin, Chopin, Debussy, Dżiwulski, Marcewski, Ravel, Rebikow, oraz tańce z towarzyszeniem instrumentów perkusyjnych.

Słowo wstępne, charakteryzujące taniec, wygłosi prof. U. S. B. Stelian Srebrny.

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 20 gr.

— Z Teatru Polskiego. „Pociąg widmo”. Dziś po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru sensacyjny „Pociąg - widmo”.

— Jutrzejszą premiera. Jutro po raz pierwszy ujrzy w Teatrze Polskim światło kinkietów niesmiernie barwna i interesująca sztuka Lengyela (autora „Tajfuna”), „Płomienna noc Antonja”.

Program radia na wtorek dnia 15 lutego.

- Warszawa, Fała 1111 m. Godz. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, 16.45—17.—10 Odczyt popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Karol (lesński (harmonja) i Marjan Renigen (śpiew), 18.40—18.00—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt p. t. Powstanie Anglii Królowej mór, wygłosi prof. Włodzimierz Dawonowski 19.30—19.45 Komunikat rolniczy, 19.45—20.10 Odczyt p. t.: O krasnoludkach, wygłosi prof. Stanisław Poniatowski. 20.10—20.30 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty. 20.30—22.00 Koncert wieczorny, kameralny. Wykonawcy: p. Helena Zbońska-Ruszkowska, art. Opory Warszaw. (śpiew), dyr. Józef Ozmiński (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (skomp.).

Zabawy.

— VIII doroczne bal akademików. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że od dawna oczekiwany VIII Doroczny Bal Akademicki odbędzie się w najbliższą sobotę. Zaproszenia są do nabycia u Pań Gospodyń Honorowych których obowiązkowi łaskawie przyjąć raczyły Pp. Achmatowiczowa Aleksandra, Andrejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa, Bądzkiewiczowa Juljanowa, Bazarowska Stefanowa, Białasowa Stanisławowa, Bekierowa Edwardowa, Bochwiowa Stanisławowa, Bossowska Franciszkowa, Burhardtowa Aleksandrowa, Bujalska Władysława, Buykowa Janowa, Bosłacka Bogusława, Chodyncka Kazimierzowa, Donasowa Feliksowa, Dżiwulcka Władysława Dworakowska Włodzimierzowa, Dunajowa Józefowa, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Englowa Mieczysławowa, Fiedorowiczowa Lucja, Fogelowa pułkownikowa, Filipkowska pułkownikowa, Górską Janowa, Głownicka Antonia, Glaserowa Stefanowa, Gutkowska Mieczysławowa, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowicka Władysława, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Joczowa Konrada, Jundallowa Zymuntowa, Kłowska Juljusowa, Krasnopolska Ottonowa, Kubicka Benedyktynowa, Kłotowa Janowa, Kruszcowska pułkownikowa, Kociowa Adolfowa, Kociowa Witoldowa, Kotwiczowa Janowa, Kozicka pułkownikowa, Kownacka Piotrowa. Krzyżanowska Bronisławowa, Kerolecowa Józefowa, Kubinowa Janowa generałowa, Kulesińska Stanisławowa, Karnicka Aleksandrowa, Limanowska Mieczysławowa, Lokuciewska Janowa, Lukowska Edmundowa, Łukaszewiczowa Wincentowa, Laszkiewiczowa, Mackiewiczowa Wacławowa, Malinowska Olga, Malinowska, Maleska Janowa, Materska Ignacowa, Marciniowska Klemensowa, Meysztiwiczowa Aleksandrowa, Meysztiwiczowa Szymonowa, Meysztiwiczowa Oskarowa, Moszyńska Michałowa, Miedsianowska Władysława, Mohlowa Stanisławowa, Mohlowa Wacławowa, Massoniowska Marjanowa, Michejdżina Kornelowa, Modolska Teofilowa, Mieniska Ryszardowa, Muszyńska Janowa, Makowiecka, Obiezińska Marjanowa, Ordylowska Szczepanowa pułkownikowa, Otręb-



szka Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Osterwina Juljusowa, Pietraszczyńska Janowa, Pimonowa Arseniuszowa, Popowiczowa Janowa, Popowiczowa Bolesława pułkownikowa, Pilonowa Stanisławowa, Próżerowa Janowa Patkowska Józefowa, Praszalowiecowa Bronisławowa, Piotrowiczowa Wiktorowa, Pasławska pułkownikowa, Przyłuska, Józefowa, Raczkiewiczowa Władysława, Rackiewiczowa Wanda, Rucńska Romanowa, Reszczyńska Aleksandrowa, Remerowa Jerzowa, Rogońska Kazimierzowa, Rudnicka Juljusowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Relechowa Michałowa, Ryniewiczowa Antonia, Romer-Ochenkowska Helena, Schilling-Siengalewiczowa Sergiuszowa, Sattralowa Bolesława, Safarewiczowa Aleksandrowa, Skinderowa Czesława, Staszewska Juljanowa, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Świętecka Kazimierzowa, Smidłowa Władysława, Sowińska Zdzisławowa, Srebrnowa Stejanowa, Szczepkowska Antonia, Stawiewiczowa Wiktorowa, Szróterowa Karolowa pułkownikowa, Szymańska Juljusowa, Trzebińska pułkownikowa, Tupalska Andrzejowa, Trzebińska Józefowa, Wankowiczowa Stanisławowa, Węslawska Stanisławowa, Waśkowska Eugeniuszowa, Wróblewska Bronisławowa, Wilezińska Janowa, Władyczkowska Stanisławowa, Wylezińska Adamowa, Wojewódzka Wanda, Wirszylłowa Romanowa, Wilezińska Helena Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdziechowska Marjanowa, Zdrojewska Jozfa, Ziełłńska.

U Techników. We środę dnia 16 b. m. od godz. 8 wiecz. zabawa towarzyska dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. 66

NADEŚLANE.

— Nowa Kolektura Lot. Państwowej. Księgarnia W. Makowskiego otrzymała koncesję na otwarcie Kolektury Loterii Państwowej.

Sądy.

— O naducyia w dzisiejszym inspektoracie szkolnym. W październiku 1925 r. urzędnik kuratorium szkolnego okręgu wileńskiego p. Stanisław Gojawczyński

został delegowany do Głębokiego celem przejęcia urzędu od ustępującego inspektora szkolnego pow. Dżisieńskiego, p. Józefa Szukiewicza.

Już po pobieżnym zapoznaniu się z księgami p. G. natknął się na cały szereg naducy. O swoim spostrzeżeniuawiadomił kuratora, który natychmiast polecił przeprowadzić ścisłą kontrolę całego inspektoratu.

W rezultacie ustalono, że sekretarz inspektoratu Aleksander Chwałek od 1923 r. dopuszczał się systematycznie przywłaszczeń przechodzących przez jego ręce sum, a więc składanych przez nauczycielstwo na rzecz „Domu Zdrowia” w Zakopanem w kwocie 3240 zł. 30 gr., wpływy z kart porad lekarskich w sumie 52 zł. 50 gr., z poborów nauczycielskich 1537 zł. 07 gr., podjął z kasy skarbowej 1200 zł., nie wykazując się z nich. Ogółem Chwałek zdefraudował sumy skarbowe w kwocie 1463 zł. 98 gr. oraz nauczycielskie i na cele społeczne 5,336 zł. 72 gr.

Aczkolwiek urzędni inspektoratu już w 1924 r. zwracali uwagę inspektora Szukiewicza na niewyraźne machinacje Chwałka, jednak to nie przyczyniło się do poddania kontroli działalności sekretarza.

Badany Chwałek tłumaczył się, że nie mógł wywiązać się z zobowiązań, ponieważ ins. Szukiewicz wypożyczał od niego pieniądze z tych sum, na co wydawał weksle i pokwitowania. Twierdzenie to Chwałek poparł iż zonomi zobowiązaniami insp. Szukiewicza na sumę 5137 zł. 37 gr.

Insp. Szukiewicz zaprzeczył oświadczeniu Chwałka, dowodząc, że ten wykradł mu z biura już uregulowane kwity i weksle.

Zarówno Chwałek jak Szukiewicz stanęli przed sądem okręgowym, który skazał Aleksandra Chwałka na osadzenie w domu poprawy na przeciąg 2 lat 8 mies. zaliczeniem na poczet tej kary aresztu prewencyjnego od 30 października 1925 r. i zasądził od niego na rzecz skarbu 1941 zł. 09 gr.

Podsądnego Józefa Szukiewicza sąd uniewinnił i powództwo cywilne, wniesione przeciw niemu przez prokuratora generalną oddalił. Ko s.

Wyszedł z druku **Cennik Maszyn** rolin pastewnych, warzyw i kwiatów firmy **Zygmunt Nagrodził** ul. Zawalnia 11a. Złożyć sobie otrzymaną powyższą cennik, racza nadesłać swój adres. 66—5

Z KRAJU.

Zajęcie w więzieniu w Wilejce pow.

Dn. 9 b. m. o g 5 w więzieniu w Wilejce bez żadnej przyczyny rozpoczęły się krzyki i śpiewy. Głównymi podżegaczami byli więźniowie Palewicz Jan i Ławrynowicz Witold. Zarząd więzienia na karę usiłował Palewicza i Ławrynowicza wadzić do karceru, lecz ci się oparli, a inni więźniowie urządzili awanturę. Udzielono pomoc przez poster P. P. w Wilejce w sile 8 funkcjon. Doprowadziła do osadzenia wymienionych w karcercie więźniowie politycy w liczbie 11, postanowili wywołać głodówkę. W tym celu usiłowali nawiązać łączność z więźniami kryminalnymi

przy pomocy korespondencji przesyłanej na uitoe do niższych pięter. Zarząd więzienia korespondencję przejmował. Po osadzeniu Palewicza i Ławrynowicza w karcercie więźniowie politycy odmówili przyjęcia potraw żądając zwolnienia Palewicza. Dn. 10 bm. więźniowie ci nie dali się rozmieścić po innych celach okazując opór bierny. Zarząd więzienia wezwał pomocy i na miejsce udał się oficer i 20 funkcjon. poliiej. Więźniowie widząc przybycie poliiej, bez oporu zostali przez dozorców więzienia rozmieszczeni do innych cel, a 3 najważniejszych osadzono w separtkach.

Z Białorusi Sowieckiej.

Miśnik znowu chce zorganizować Hromadę.

Rozbicie „Hromady” i aresztowanie prócz posłów wybitnych agentów komunistycznych wywołało w pierwszej chwili konsternację w Mińsku.

Po zasięgnięciu szczegółowych informacji o stanie rzeczy w Wileńszczyźnie, miśnik G. P. U. postanowiło jaknajprędzej wysłać do Polski kilku pełnomocnych agentów dla podjęcia działalności komunistycznej partji Białorusi Zachodniej i „Hromady”.

Cholera w wojsku sowieckim?

W garnizonie wojska sowieckiego w m. Krajsku od kilku dni wybuchła wśród żołnierzy gwałtowna epidemia ostrych zapadnięć na choroby żołądkowe, które w swych objawach przypominają cholere. 30% żołnierzy jest niezdolnych do służby. Jak stwierdzono, epidemję te zawiłek żołnierze przybyli ostatnio z Dalekiego Wschodu.

Dywidze Samarska i Czynnarska na granicy Polskiej.

Władze Białorusi sowieckiej postanowiły rozkwatować wadłuż zachodniej granicy Białorusi sowieckiej dwie dywidze kawaleryjskie: Samarską i Czynnarską. Jeszcze raz to potwierdza fikcyjność t. zw. samodzielnych republik białoruskiej i ukraińskiej. (x)

Sowiety zabiegają o względy białorusinów na emigracji.

W związku z pobycem p. T. Holłki w Pradze czeskiej i pertraktowania tam z białorusinami, G.P.U. w Mińsku, z rozporządzenia Centralnego komitetu wykonawczego Białorusi Sowieckiej, wysłało do Pragi czeskiej dwóch swych emisjarzjacy celem przeprowadzenia pertraktacji ze znajdującymi się tam działaczami białoruskimi.

Emisjarzjem polecono zaproponować białorusinom: 1) przerwać wszelkie pertraktacje z Rządem Polskim i 2) uznać władzę sowiecką. W razie zgody białorusinów na

te warunki, sowiety przyjmą ich na służbę w Mińsku.

Analogiczne propozycje będą również złożone ukraińcom.

Skład nowego komitetu wykonawczego białoruskiej partji komunistycznej.

Ukonstytuował się nowy Centralny Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partji Białorusi. W skład jego weszli: Adlerstajn, Aniskowicz, Benek, Walczunas, Bałyszko, Blonsztejn, Wilentowicz, Winogradow, Białczk, Walniak, Gidzin, Delwicz, Dąbrowski, Dorofiejew, Żołudok, Zwiagina, Zielenkow, Zienkiewicz, Isajew, Kalnin, Kołodko, Kocharnik, Kozłow, Markielow, Kowdierow, Kuźmin, Krasinikow, Mołodow, Odyń, Tandecki, Swirydor, Młuska, Skrobył, Szwałkowski, Makaciew, Elkin i Janin. Po raz pierwszy w r. b. w skład komitetu wykonawczego wszedł

Kronika Grodzieńska.

„Hramadżanie“ działają. Obok wsi Massalan w gminie W. Ejsmonty zostały wywiezione w dn. 12 b. m. płachty czerwone z napisami: „Prez z białym terrorem, „Prez z Piłsudskim i jego dyktaturą“.

zamordowania Orlika przez bandę chłopów na weselu u Ant. Markowskiej pod Hożą. Narazie sprawców zabójstwa nie wykryto.

Zresztą wyczuwa się, że pod „Redutą“ ktoś dokłó kopie. Ten ktoś zdaje się nawet jest w sympatycznym gronie zespołu „Reduty“.

złoty zespółowi „Reduty“ w Grodnie. Wyższe pobory dla Prezydenta m. Grodna. Rada miejska przyznała prezydentowi m. Grodna pobory według V stopnia służbowego.

G I E L D A. WARSZAWA, 14. II. (Pat.) — Dolar 8,92—8,94—8,90. Belgia 124,75—125,06 124,84.

gaje m. Warszawy 1915—16 roku 30,00. Akcje: Bank Dyskontowy 12,00 12,50, Bank Handlowy 4,85—5,10

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: NAD PROGRAM: seans o godz. 10.

„Nostromo“ dramat w 8 aktach według rozgłośnej powieści polskiego pisarza Józefa Konrada Korzeniowskiego.

„Białe Noce“ (Prymateryna Jego Cesarzkiej Mości Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Czarnej Rosji lat ostatnich)

„Polonia“ Dzisiaj Największy film świata!

„HELIOS“ Dzisiaj Zatajone ojcostwo

„LUX“ Dzisiaj zdobywczy serc, niezrównana Mia May, Conrad Veidt i Albert Steinhilber

„KAKADU“ Dziś o godz. 7 i 9 wieczór

„Kupuje“ seradellę, wykł, peluszkę, kończycę czerwoną, białą i szwedzką oraz tymotkę, płacę najwyższe ceny.

Kino K. meralne „Polonia“

„Białe Noce“

„HELIOS“

„LUX“

„KAKADU“

Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P. Kursy Krowu i Szycia

S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3

Taksówka karota europejski do sprzedania.

Kupuje seradellę, wykł, peluszkę, kończycę czerwoną, białą i szwedzką oraz tymotkę, płacę najwyższe ceny.

KINO-TEATR „HELIOS“

„Białe Noce“

„HELIOS“

„LUX“

„KAKADU“

Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P. Kursy Krowu i Szycia

S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3

Taksówka karota europejski do sprzedania.

Kupuje seradellę, wykł, peluszkę, kończycę czerwoną, białą i szwedzką oraz tymotkę, płacę najwyższe ceny.

KINO-TEATR „LUX“

„Białe Noce“

„HELIOS“

„LUX“

„KAKADU“

Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P. Kursy Krowu i Szycia

S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3

Taksówka karota europejski do sprzedania.

Kupuje seradellę, wykł, peluszkę, kończycę czerwoną, białą i szwedzką oraz tymotkę, płacę najwyższe ceny.

TEATR REWJI „KAKADU“

„Białe Noce“

„HELIOS“

„LUX“

„KAKADU“

Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P. Kursy Krowu i Szycia

S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3

Taksówka karota europejski do sprzedania.

Kupuje seradellę, wykł, peluszkę, kończycę czerwoną, białą i szwedzką oraz tymotkę, płacę najwyższe ceny.

„M. GORDON“ ul. Niemiecka 26. WYPRZEDAŻ RESZTEK. MATERJAŁY damskie i męskie zimowe i letnie. CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

Biały Tydzień od 10 do 20 lutego. D. H. Bławat Wileński. Wyprzedaż wszystkich białych towarów po cenach bardzo niskich.

B. krojezy f-my Michajłowa w Petersburgu Kazimierz Markowski. udziela lekcji kroju według najnowszego systemu oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące.

OGŁOSZENIE. Komornik Sądowy (—) MOSCICKI. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. USUWAJA ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ (z marką „K o g u t“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

UŻYWAJ GRANULKI I RUSSYANA. KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiający i działający przeciwko otyłości.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE. K. Dąbrowska. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

TANIO na kanadyjskich patentowanych siatkach „Matra“ do sprzedania łóżka różnych kolorów od 35 zł.

JUŻ NADESZŁY JUŻ LOSY 15 POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Duże wygrane. Wielkie szanse.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

Główny Cennik Nasion i t. p. Na rok 1927. wysyła na żądanie bezpłatnie B. HOZAKOWSKI, Toruń (Pomorze).

Pracownia damskich ubiorów J. NOWIK ul. Ofiarna 2, wejście z ulicy. Wykonuje obstalunki w 24 godz.

UWAGA! LACKI Wielka 5. Najnowszych GRAMOFONÓW. Sprzedaż na RĄTNY w 6 miesięcy.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.

OGŁOSZENIE. Wydział Powiatowy w Wilejce poszukuje lekarza na posadę lekarza rejonowego i kierownika przychodni w powiecie.